

„Sorry” Anity Wach podczas 17. Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Tańca i Performansu Ciało/Umysł (30 września – 5 października 2018) w Warszawie



Podczas tegorocznej odsłony festiwalu Ciało/Umysł wypełnialiśmy ankietę, w której pytano publiczność, czy festiwal interesuje, integruje, inspiruje, edukuje, pomaga, wyzwala...? Wszystko! Ciało/Umysł otwiera oczy, głowy i ramiona, zachęca do działania, zmienia perspektywy. O każdym spektaklu chciało się rozmawiać, opowiadać, pisać. Zaczęłam od „Sorry” Anity Wach, spektaklu performatywnego, do którego najbardziej pasuje określenie „dotkliwy”.

To nie było moje pierwsze spotkanie z Anitą Wach i artystami ze słoweńskiej grupy Via Negativa. Anita Wach i Grega Zorc wystąpili dwa lata temu w spektaklu Bojana Jablanovca „Dziwiąt. Maszyna antropologiczna zasilana Beethovenem”, który Anita Wach nadzorowała też choreograficznie. Pomysły duetu Jablanovec & Wach w tamtym spektaklu zaskoczyły nie tylko takich widzów jak ja, którzy dopiero uczą się oglądać spektakle taneczne i performatywne, lecz także wielu profesjonalistów. Słyszałam, że opinie były podzielone i skrajne: albo zachwyty, albo niesmak. Mnie tamten spektakl – opowieść o ciele, o zwierzęcej naturze człowieka krępowanej przez kulturę, o tym, jak przychodzimy na świat nadzy i nadzy z niego odchodzimy, zachwycił, wbił w fotel i odebrał

oddech. Pisałam potem, że jestem zaskoczona wszystkim, co zobaczyłam, czego się nie spodziewałam, co trudno byłoby mi nawet nazwać.

I podobnie było teraz. Chociaż tym razem polsko-słoweński kolektyw wystąpił ze znacznie skromniejszym spektaklem, wrażenie pozostawił równie dojmujące. I znowu podzielił publiczność: duża jej część opuściła widownię w trakcie trwania przedstawienia. Mogę zrozumieć tych widzów, bo to, co się działo na maleńkiej scenie Malarni w teatrze Studio, mogło ich wprowadzić w konsternację. Troje performerów – Anita Wach i Grega Zorc oraz muzyk Andrej Fon – przez dwie godziny tworzyło (w dużej części improwizując) opowieść o dokuczliwości wszelkiej interakcji: człowieka z człowiekiem, człowieka z rzeczą, człowieka z samym sobą, ze swoim niedoskonałym ciałem (napisałam: człowieka z ciałem – a czy człowiek nie jest ciałem? Zdaje się, że jednak wykracza poza ciało, ciało go krępuje, ciało umiera... Czym więc jest człowiek w takim rozumieniu?).

Anita Wach i Grega Zorc pokazywali coś w rodzaju krótszych lub dłuższych etud na temat wzajemnych pasożytniczych interakcji: opowieść zaczęli słowami „I would like to apologize...”. I to przeproszanie było za różne rzeczy i w imieniu różnych rzeczy: suszarka przeproszała za zbyt gorące powietrze i ten rodzaj dokuczliwość, kiedy nie chcemy robić problemu i nie protestujemy – wytrzymujemy jakoś; semafor przeproszał za to, że ma ciągle czerwone światło; opryszczka za zepsucie wieczoru swoją wybujałą obecnością, bankomat za to, że cały czas mówi to samo, chorwacka kamienista plaża przeproszała za to, że jest niewygodna do leżenia, kręgosłup jogina za to, że nie jest dość elastyczny, ziemia w Iraku przeproszała za to, że już nie ma w niej ropy, martwe ciało żołnierza porzucone na polu bitwy przeproszało mieszkańców wioski za siebie... Nie sposób było wszystkiego spamiętać, a sytuacje nie były – jak widać – ani proste, ani oczywiste. I żeby było ciekawiej – to, co artyści robili na scenie ze swoimi ciałami (a muzyk jeszcze z instrumentem – nie wiedziałam, że można grać na saksofonie ze stopą w tubie!), wydawało się nie mieć nic wspólnego z tym, o czym mówili. Ale w swojej nieprzystawalności pasowało jednak idealnie, znakomicie ilustrowało to obustronne udręczenie. Anita Wach i Grega Zorc wieszali się na sobie, wiercili sobie dziury w brzuchu (dosłownie), wkładali palce (ręce!) do ust, gryzli się, skubali, wykręcali ramiona, wyginaли kończyny, targali włosy. Dokuczali sobie i znosili niewygody, pokazując, jak trudne bywają nasze relacje z innym (człowiekiem czy przedmiotem, zjawiskiem), jakie nierówne i wymuszające uległość, a jednocześnie uczące cierpliwości i pełne pokory, brutalnie naruszające naszą integralność, a jednocześnie dające nam poczucie, że jesteśmy oddzielnym bytem, samodzielnym, osobnym i niezależnym, ale przecież także uzależnionym, podatnym na manipulacje, ingerencje i wpływy, wiecznie zawstydzonym i przeproszającym, a jednocześnie często niepewnym, nieumiejącym powiedzieć „tak” albo „nie”, nieasertywnym, zagubionym.

Artyści z Via Negativa wykorzystują twórczo swoje ciała, komponują z nich nieznane i trudne do interpretowania opowieści, nieustannie konfrontują nas z naszymi wygodnymi pozycjami na widowni, ze swoim nagim lub półnagim ciałem, do tego wcale nieidealnym, zakłócającym wyobrażenie o ciele tancerza czy tancerki, o tym, jak może wyglądać teatr tańca. Andrej Fon zburzył także nasze wyobrażenie o tym, jak można grać na saksofonie czy raczej – do czego można wykorzystać saksofon albo jego poszczególne części oraz jak może brzmieć muzyka i co muzyka robi i może robić w teatrze.

Burząc moje wyobrażenie o teatrze tańca, artyści z kolektywu Via Negativa dają mi jednocześnie poczucie, że nie muszę – jeśli nie chcę lub nie umiem – traktować siebie i swojego ciała w jakiś narzucony z zewnątrz sposób, zgodnie z wymogami mód, wyobrażeniem o rolach społecznych czy płciowych. Jestem im za to bardzo wdzięczna i żałuję, że otwierają mi oczy dopiero teraz. Że dopiero teraz pomagają mi pozbyć się wstydzie, czystości i nieczystości, wyobrażeń na temat tego, co jest piękne, a co brzydkie, postawy przeproszającej za niezależne ode mnie okoliczności, negocjowania potrzeb itd. „Sorry” to spektakl, po którym wychodzi się odświeżonym, oczyszczonym, zmęczonym, ale szczęśliwym. Bojan Jablanovec (reżyser) i Anita Wach (pomysłodawczyni) znowu pokazali teatr na światowym poziomie.

„Sorry” Anity Wach/ Via Negativa. Pomysł na projekt Anita Wach, kreacja i choreografia: Anita Wach i Grega Zorc, koncepcja formatu performatywnego i reżyseria Bojan Jablanovec, dźwięk Andrej Fon, występują: Anita Wach, Grega Zorc, Andrej Fon, produkcja Via Negativa, koprodukcja Fundacja Ciało/Umysł; premiera 4 października 2018 podczas Festiwalu Ciało/Umysł w Warszawie.